

**Łukasz Burkiewicz**

<http://orcid.org/0000-0001-9115-0837>  
Akademia Ignatianum w Krakowie  
[lukasz.burkiewicz@ignatianum.edu.pl](mailto:lukasz.burkiewicz@ignatianum.edu.pl)  
DOI: 10.35765/pk.2020.2902.23

Sprawozdanie z wystawy: „Misjonarz ze Śląska. O. Paul Joachim Schebesta SVD (1887–1967). Pionier badań wśród Pigmejów i Negrytów” (9–22 XII 2019, organizatorzy: Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Muzeum Misyjno-Etnograficzne Księży Werbistów w Pieniężnie, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Biblioteka Główna UPJPII)

Report from the Exhibition *Misjonarz ze Śląska. O. Paul Joachim Schebesta SVD (1887–1967). Pionier badań wśród Pigmejów i Negrytów* [Missionary from Silesia. Fr. Paul Joachim Schebesta, S.V.D. (1887–1967). Pioneer of Studying the Pygmies and Negritos] (9–22 December 2019) organized by the Faculty of Theology of the University of Warmia and Masuria, the Museum of Ethnography of the Divine Word Missionaries in Pieniężno, the Pontifical University of John Paul II (UPJPII) and the Main Library of the UPJPII

W ostatnim czasie wiele mówi się o regionalizmie, zaś idea małej ojczyzny stała się popularnym słowem na określenie tożsamości lokalnej, bliskiej wspomnieniom dzieciństwa, wyrazu osobistego przywiązania i dumy. Wraz z wymianą pokoleń znikają: pamięć dawnych granic, różnice wynikające z prawa zaborców i ludowe określenia typu: „Prusoki”, „Cesaroki”, „Hanysi” i „Gorole”. Zmiany, jakie przeżyła Polska w XX wieku, były radykalne, związane z namacalnym przesuwaniem granic, czego konsekwencją były tragedie i nieszczęścia licznych przesiedlonych rodzin. Nie wszyscy jednak mieszkańcy migrowali, stąd nakładały się na „zasiedziały” kolejne warstwy napływających z różnych regionów ludzi, którzy zachowując swoje tradycje, przyjmowali zastane zwyczaje i obyczaje lub je niszczyli.

Działające na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie Koło Naukowe Antropologii Kultury, przy współpracy z Muzeum Misyjno-Etnograficznym w Pieniężnie, przygotowało wystawę obrazującą życie i dzieło ks. Paula Joachima Schebesty SVD,

misjonarza, etnologa i lingwisty, niestrudzonego badacza ludów niskorosłych Azji i Afryki. Okazją była 50. rocznica jego śmierci. Schebesta urodził się w Pietrowicach Wielkich k. Raciborza w 1887 roku. W tym czasie miejscowość ta należała administracyjnie do Śląska w ramach państwa pruskiego. Etnicznie natomiast była to część ziemi hulczyckiej należącej do Moraw. Miejscowa ludność nie tylko zachowywała specyficzne zwyczaje, ale również mówiła własnym dialektem języka morawskiego. Matka Schebesty знаła jedynie ten dialekt, zaś Paul musiał dość szybko nauczyć się niemieckiego, ponieważ w tym języku odbywała się edukacja szkolna. Z czasem nauczył się wielu innych języków – był nie tylko lingwistą, ale okazał się również uzdolnionym poliglotą. Napięcie między tym, co rodzinne i swojskie a tym, co urzędowe i obce, jakie przeżywał w młodości, wpłynęło na ukształtowanie się u Schebesty wyjątkowej wrażliwości względem zdominowanych, wykorzystywanych i prześladowanych, którym poświęcił swoje badania naukowe.

Schebesta uczęszczał do gimnazjum werbistów w Nysie, które przygotowywało kandydatów do pracy misyjnej. Gimnazjum to działało w latach 1892–1940, a także, po przyłączeniu Śląska do Polski, przez kilka lat jako niższe seminarium duchowne. Promieniowało ono na cały obszar Śląska, zarówno w przed-, jak i poplebiscytowych granicach. Wielu absolwentów tamtejszego gimnazjum kontynuowało studia filozoficzno-teologiczne w Misyjnym Seminarium Duchownym St. Gabriel w Mödling koło Wiednia. Na początku XX wieku drogę tę przeszli, jak się potem okazało, wybitni naukowcy. Warto wspomnieć obok Paula Schebesty i Martina Gusindego z Wrocławia, późniejszego profesora uniwersytetów w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Uniwersytetu Jagiellońskiego, filologa klasycznego Ryszarda Gansińca (1888–1958) pochodzącego z Siemianowic Śląskich. Wielokulturowość seminarium przygotowywała praktycznie do pracy misyjnej, ale też wzbudzała zainteresowanie odmiennością kultur i chęć ich poznania.

Wystawa nosiła tytuł: „Misjonarz ze Śląska. O. Paul Joachim Schebesta SVD (1887–1967) – pionier badań wśród Pigmejów i Negrytów”. Składała się z 18 plasz, na których zamieszczono głównie zdjęcia pochodzące z pierwszej wyprawy Schebesty do Bambuti w Kongu w latach 1929–1930. Są też zdjęcia z wyprawy do Semangów w Malezji oraz współczesne fotografie miejsc związanych z Schebestą. Zamieszczone teksty to głównie wypowiedzi związanych z Schebestą etnologów i językoznawców. Zdjęcia archiwalne udostępnione zostały przez Instytut „Anthropos” w Sankt Augustin w Niemczech.

Wystawa zainaugurowana została w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie pod koniec 2017 roku i od tego czasu gościła w ośrodkach uniwersyteckich: Toruniu, Warszawie, Łodzi

i Gdańsku, w miejscu urodzenia Schebesty – w Pietrowicach Wielkich – i w niedaleko położonym Muzeum Miejskim w Żorach, a także w ośrodku księży oblatów na Świętym Krzyżu w Górach Świętokrzyskich. Kulminacją wystawienniczej wędrówki był Kraków. Dzięki uprzejmości władz Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II oraz dyrektora Biblioteki Głównej tegoż Uniwersytetu, mgr Magdaleny Nagięć, wystawę można było oglądać w dniach od 9 do 21 grudnia 2019 roku w holu bibliotecznym. O znaczeniu wystawy i aktualności jej tematyki świadczy obecność czołowych etnologów i afrykanistów krakowskich na wernisażu.

Prezentowana wystawa przedstawia postać, która wpisała się do historii etnologii przez znaczny dorobek naukowy. Nie został on do końca opracowany, o czym może świadczyć wydana w 2019 roku praca na temat języków pigmejskich, która wykorzystuje zapisy i notatki Schebesty. Wystawa jest również próbą przypomnienia osoby etnologa, który mimo poczucia słowiańskiej przynależności, nie doczekał się tłumaczenia żadnej ze swych prac na język polski. Był nie tylko płodnym pisarzem, ale również wybitnym dydaktykiem, przyciągającym uwagę słuchaczy i pozostającym na zawsze w ich pamięci.

Czy chodziło tylko o upamiętnienie rocznicy śmierci uczonego?

Zamysł wystawy był o wiele szerszy. W czasach, kiedy rozwijają się studia regionalne, a dziedzictwo regionów staje się dobrem wspólnym, warto spojrzeć na postać Schebesty jako syna ziemi śląskiej, który ze względu na słowiańskie korzenie, zdolności językowe i doświadczenie pochodzenia z mniejszości etnicznej potrafił z wielkim otwarciem i empatią prowadzić badania diametralnie obcych mu ludów, wśród których spędził w sumie ponad osiem lat życia w Afryce i Azji.

Można by sądzić, że badania Schebesty to sprawa przebrzmiała, że dzisiaj nikt już się nie interesuje ludami niskorosłymi w kontekście różnorodności ras ludzkich i początków ludzkości. Jest rzeczą oczywistą, że zainteresowania naukowe się zmieniają, a niektóre kwestie przestały być aktualne lub okazały się błędnie postawionymi pytaniami. Niemniej ludzie, o których mowa, żyją nadal – grupy etniczne, które nazywamy umownie pigmejskimi. Dla Schebesty nie były one wyłącznie przedmiotem badań, ale śląski werbista odczuwał nagłą potrzebę zabrania głosu na forum międzynarodowym w obronie tych ludzi, wykorzystywanych, pogardzanych i traktowanych jak zwierzęta. Temu celowi miały służyć liczne popularnonaukowe publikacje, a także starania, aby przyjść im z konkretną pomocą. Wspomnieć można przykładowo pomoc w założeniu plantacji bananów i szkoły dla Pigmejów już w latach 30. XX wieku. Trzeba było jednak czekać do początku XXI wieku, aby wspólnota międzynarodowa podjęła radykalne kroki w ich obronie w ramach ochrony tzw. ludów tubylczych na forum ONZ i Unii Afrykańskiej.

Środowiska naukowe Krakowa interesują się od dawna kwestią pigmejską. Wspomnieć można choćby pracę ks. Edwarda Kosibowicza SJ, opublikowaną w Wydawnictwie Księżych Jezuitów w Krakowie w 1927 roku, pt. *Problem ludów pigmejskich*. Nie wolno też zapominać o badaniach, głównie językoznawczych, profesora UJ Romana Stopy wśród ludów Khoisan w południowej Afryce. Prezentowana wystawa stała się okazją do przypomnienia tych opuszczonych ludów i wezwaniem do solidarności w imię praw człowieka i podstawowych ogólnoludzkich wartości. Jeśli choćby tylko trochę ożywiła wrażliwość zwiedzających, jej cel został osiągnięty.

**Łukasz Burkiewicz** – kulturoznawca, historyk i ekonomista kultury. Adiunkt w Instytucie Kulturoznawstwa Akademii Ignatianum w Krakowie. Jego zainteresowania naukowe są związane z dziejami kultury państw basenu Morza Śródziemnego w średniowieczu i epoce nowożytnej. Zajmuje się również podróżami średniowiecznymi. W kręgu jego badań znajdują się ponadto kwestie związane z zarządzaniem, marketingiem i ekonomiką kultury. Redaktor naczelny „Perspektyw Kultury”.

Zdjęcie nr 1. Wystawa „Misjonarz ze Śląska. O. Paul Joachim Schebesta SVD (1887–1967). Pionier badań wśród Pigmejów i Negrytów”. Miejsce: Biblioteka Główna Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Autor zdjęcia: ks. prof. dr hab. Jacek Pawlik



Zdjęcie nr 2. Organizatorzy wystawy: Dziekan Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie ks. prof. dr hab. Marek Żmudziński (po prawej) oraz kurator wystawy ks. prof. dr hab. Jacek Pawlik (po lewej). Autor zdjęcia: ks. prof. dr hab. Jacek Pawlik



Zdjęcie nr 3. O. Paul Joachim Schebesta SVD wśród Pigmejów. Fotografia ze zbiorów wystawy dzięki uprzejmości kuratora wystawy ks. prof. dra hab. Jacka Pawlika



Zdjęcie nr 4. Biuletyn informujący o wystawie. Materiał otrzymany dzięki uprzejmości kuratora wystawy ks. prof. dra hab. Jacka Pawlika



Kobiety Bamili i dzieci  
Sposób noszenia dzieci przez kobiety



O. Paul Schebesta SVD w 75. roku życia

Niewiele ludzi z tak wielką determinacją poświęca całe życie na rozwiązanie pojedynczego problemu i trwaława się, po pół wieku badań terenowych i skrupulatnych studiów, skromnym stwierdzeniem: „Zrobiłem tylko to, co było możliwe. Mam nadzieję, że przyczynił się trochę do poszerzenia naszej wiedzy”.

Colin M. Turnbull

Można by się spytać, skąd wziął się jego talent? Jego słowności zdolności językowe pozwalały na bezpośredni kontakt z ludźmi. Mówił nie tylko po niemiecku, którego nauczył się w szkole, ale również po czesku, polsku, angielsku, francusku, portugalsku, malajsku i wielu językach afrykańskich. Ponadto dobrze rozumiał sytuacje uniwersalne etnicznych, ponieważ sam z takiej mniejszości się wywodził. Ale to nie wszystko. Ostatecznego powodu otwartości należy szukać w kapłaństwie i powołaniu misyjnym, które stanowiły trzon jego osobowości. Podczas całego życia pozostał misjonarzem, mimo że jego poglądy na temat misji z czasem gruntownie się zmieniły i nie akceptował stosowanych wówczas metod działalności.

Zawsze próbował być w pełni świadomy sytuacji, w jakiej się znajdował. Należy to wziąć pod uwagę we właściwej ocenie jego osiemnastu lat badań terenowych, a także w kontekście pracy za biurtem, jego podjęcia do życia i jego relacji do innych.

American Anthropologist



Matka z dziećmi przed zasobami

Uważał, że spojrzenie na sytuację różni się w zależności od osób. Na przykład, bardzo załował, że nigdy nie towarzyszył mu kobieta, która by dzieliła życie z kobietami Bamili.

American Anthropologist

Realizacja:  
Kolo Naukowe Antropologii Kultury - Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie we współpracy z Muzeum Misyjno-Etnograficznym Katedry Wierzbos w Pieniężnie  
Kurator wystawy: ks. dr hab. Jacek Jan Pawlik, prof. UWM  
Opracowanie graficzne: Sławomir Błazewicz



Misjonarz ze Śląska

# O. PAUL JOACHIM SCHEBESTA SVD

(1887 - 1967)  
pionier badań wśród Pigmejów i Negrytów



O. Paul Schebesta SVD przed Pigmejów Bamili

Kolo Naukowe Antropologii Kultury Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Muzeum Misyjno-Etnograficzne Katedry Wierzbos w Pieniężnie